



Podobnie, jak podczas najazdu bolszewickiego w 1920 roku tak i obecnie dzielnicy mieszkającej Lwowa obywateli bohaterki opór atakującym wojskom niemieckim. Lotnictwo niemieckie długie czasy bombardowało miasto, tak że około 20.000 ludności zwłaszcza cywilnej zginęło.

**Walki pod Brześciem Litewskim**

Inna kolumna wojsk niemieckich ruszyła w kierunku Brześcia Litewskiego, napotkała jednak na silny opór wojsk polskich. Brześć Litewski posiada silną twierdzę obronną.

**Stos trupów pod Modlinem**

W ostatnich walkach pod Modlinem na zachód od Warszawy w zaciętych walkach padło tysiące trupów. Modlin jest silną fortecą, broniącą drogi do Warszawy. Niemcy stali masami wojska, ażeby zdobyć tę fortecę. Korrespondenci pism zagranicznych, którzy mieli możliwość obserwować walkę stwierdzają, że walka była szalona. W bitwie padło tysiące żołnierzy z obu stron. Miejscami trupy leżą na trupach. Miasto, jak i okolice w całości zostały zniszczone. Ludność ucieka w inne strony.

**Wojna na morzach**

London, 18 — Anglia w dalszym ciągu przeprowadza na morzach blokadę portów niemieckich, chcąc im w ten sposób odebrać wszelki dozwól surowców i materiałów wojennych. Niemcy pozabawione zasobów wojennych nie będą zdolne do prowadzenia długiej wojny.

Angielskie dowództwo marynarki wojennej donosi, że angielskie okręty wojenne polują na niemieckie łodzie podwodne. W ten sposób zniszczono już pewną ilość niemieckich łodzi podwodnych typu »U«.

**Niemcy zatopili statki angielskie**

London, 18 — Angielski statek »Firby« został zatopiony przez niemiecką łódź podwodną.

Również angielski okręt wojenny »British Influence« został ostatnio zatopiony przez niemiecki poczwajony od wybuchu wojny niemiecy zatopili 20 angielskich statków handlowych.

**Polska łódź podwodna »Orzeł«**

Talim, 18 — Polska łódź podwodna »Orzeł«, przybyła do portu estońskiego. Tak okręt jak i załoga w ilości 56 osób została internowana przez władze estońskie.

Łódź »Orzeł«, jak donoszą dzienniki estońskie jest nowoczesną łodzią podwodną, zbudowaną zeszłego roku w dokach holenderskich; wielkość jego 1.110 ton. Polska submaryna walczyła długo przeciw Niemcom na morzu Bałtyckim, aż wreszcie po wyczerpaniu się paliwa, kapitan »Orzeł« zdecydował się zawinąć do neutralnego portu estońskiego.

**Walki na morzu.**

Amsterdam, 18 — Dzienniki miejscowe w wiadomościach poświęconych wojnie, mówią, że walki na morzu rozwijają się z jednakowym impetem z obydwóch stron. Zaczynają tłustym drukiem iż z dnia wczorajszego na dziś, zatopiono kilka okrętów na różnych morzach. Informacje te donoszą również, że eskadra angielska zatopila dwie niemieckie łodzie podwodne, niemiecy zaś storpe dowali cztery małe statki angielskie.

**Skarb Polski w bezpiecznym miejscu.**

Warszawa, 18 — W związku z obecną pozycją wojenną władze polskie nakazały przewiezienie wazyskiego złota Państwa do Banku Polskiego do jednego z krajów neutralnych; w ten sposób, skarb polski znajduje się w bezpiecznym miejscu. Niektóre pisma donoszą, że skarb polski przewieziono do Rumunii, która jest dotąd państwem neutralnym. Inni twierdzą, że polskie złoto zostało złożone w bankach londyńskich i kilku innych państw.

**Uznane Francji dla bohaterstwa żołnierza polskiego**

Parыз, 18 — Senacka Komisja dla Spraw Zagranicznych powzięła następującą rezolucję: »Senacka komisja dla Spraw Zagranicznych wyraża Narodowi Polakom swój wielki podziw dla bohaterstwa z jakim już przez 15 dni stawiała opór brutalnej agresji barbarzyńskiego najazdźcy. Narod francuski zapewnia Polsce swą wierność i pomoc.

**Rumunia przyjmuje uciekinierów z Polski.**

Bukareszt, 18 — Rząd rumuński oświadczył publicznie, że nie zabrania wstępu do uciekinierów z Polski, byleby oni nie uprawiali swej polityki na terytorium rumuńskim. Na leży zaznaczyć, że do Rumunii uciekają masami przedewszystkiem zydzi z Polski. Prawdziwi obywatele pozostają w Polsce i walczą przeciw zalewowi germańskiemu.

**SPRAWOZDANIE ZE ZBIÓRKI**

Komitet Zbiórki na Obronę Polski, zamykając z polecenia władz stanowych swą działalność dnia 6 września 1939, przedstawia dla kontroli społeczeństwa następujące sprawozdanie:

Zebrało ogółem ofiar ze Stanów Parana, Santa Catarina, Rio Grande do Sul i São Paulo 70:155\$400

Przekazano na F.O.N. za pośrednictwem Posła R.P. w Rio p. Min. Dr. Tadeusza Skowrońskiego kwota 70:155\$400 70:000\$000 155\$400

**WYDATKI KANCELARYJNE**

Wynik zbiórki przeprowadzonej przez Komitet Kurytybski, według poszczególnych Stanów przedstawia się następująco: Ze Stanu Parana wpłynęło 47:240\$400 Ze Stanu Rio Grande do Sul wpłynęło 16:293\$000 Ze Stanu Santa Catarina wpłynęło 6:117\$000 Ze Stanu São Paulo 505\$000 Razem 70:155\$400

Ponieważ niektórzy ofiarodawcy nie podali miejsca zamieszkania, cyfry te mogą się różnić ale tylko w dziesiątkach milirów.

**WYDATKI KANCELARYJNE POKRYLI CZŁONKOWIE**

Wydatki kancelaryjne Komitetu jak: książki protokółowe, listy, koperty, pieczęć i znaczki pocztowe oraz stamperki wynoszą 325\$000. Na wydatki kancelaryjne złożyli osobno członkowie zarządu kwotę 325\$700. Archiwum Komitetu zawiera 288 listów i dokumentów.

**WYKAZY OFIAR**

Dla kontroli publicznej Komitet zamieszczał i imiennie wykazy składek w miejscowej prasie. Ostatni wykaz (patrz »Lud« nr. 64 z dnia 5-IX 39, »Gazeta Polska« i »Polska Prawda«) opiewał na sumę 63:882\$400.

Obecnie ogłaszamy ogólnie te sumy, które wpłynęły do dnia zamknięcia Komitetu, a z braku miejsca nie mogły być jeszcze ogłoszone:

Z przesilenia: 63:882\$400; Z listy »Ludu«: 440\$; z listy St. Ostrowskiego z Rio Azul 55\$; Z listy Kaz. Barczaka w Kurytybie 120\$; Franc. Gryzelko 200\$; Z listy Edw. Krygerowicza w Mafra 367\$500; Alb. Węgrzyn z Barra Bonita 116\$; Franc. Słupski z Jaguariata 286\$; Józef Las z Ponta Grossa 177\$; Z listy »Gazety Polskiej«: 1:185\$; Zebrał: Kaz. Stadlecki z Valões 367\$; Franc. Lyaik z Cachoeirinha 302\$; Jan Paika z Joaquim Tavora 768\$; Stan. Ziśkowski z Guajuvira 347\$500; Stan. Michalak z z Tranqueira 50\$; Ludwik Teledziński z Papagaios Novos 232\$; Krzyżanowski z Piraguara 41\$; Ludwik Lenard z Caçador 124\$; Wacław Wiśniewski z Paulo Frontim 105\$600; Jan Skrzek z Barri 221\$500; Jakób Tarnowski z E. de Areias 148\$; Emilia Papugnée Gawłowska 600\$; Ks. Edward Pinocy z Mafry 92\$000.

Razem 70:155\$400 Wysłano 4/IX/39 na F. O. N. 60:000\$000 Wysłano 5/IX/39 na F. O. N. 10:000\$000 70:155\$400 70:000\$000 155\$400

**ZWRÓT LIST**

Osoby, którym powierzono »Listy Zbiórki« winny jaknajprędzej zwrócić je wraz z zebranymi ofiarami na adres byłego skarbnika Komitetu: Ks. Jana Paiki, C. P. 155, Av. Dr. Jaime Reis 583, Curitiba — Parana.

**NA CZERWONY KRZYŻ.**

Pozostałe saldo w kwocie 155\$400, oraz ofiary, które nadchodzą po zamknięciu Komitetu, zostaną w odpowiednim czasie przeznaczone na Czerwony Krzyż, to jest na rannych i ofiary obecnej wojny, o czym w swoim czasie ofiarodawcy zostaną powiadomieni.

**PODZIĘKOWANIE**

Postanowiono przy zamknięciu zbiórki wyrazić jeszcze raz gorące podziękowanie władzom parafialnym, które zezwoliły na niniejszą zbiórkę, oraz wszystkim ofiarodawcom i tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do przeprowadzenia powyższej zbiórki.

Następnie Komitet Zbiórki rozwiązał się w myśl rozporządzenia Delegacji de Ordem Político e Social.

Prezes Sekretarz Skarbnik Władysław Majewski Wiktor Stec Ks. Jan Paika Komisja Rewizyjna: Przewodn.: Marcin Jaruga, Józef Kmieć, Jan Kęsikowski, Jan Furmaniak.

**ZAPROSZENIE**

Dnia 29 go września b. r. odbędzie się w Tomas Coelho uroczystość na cześć świętego Michała Archanioła patrona tamtejszego kościoła, na którą to uroczystość Komitet parafialny zaprasza katolików z pobliskich kolonij do wzięcia udziału.

**Ofiary na Czerwony Krzyż**

Od wielu naszych Czytelników nadchodzą spontaniczne ofiary na Czerwony Krzyż. Bardzo wielu nas pyta, kiedy, zacznie działać w Kurytybie Polski Czerwony Krzyż.

Otóż, powtarzamy że grono osób z Kurytyby wnosiło przed kilku dniami do odpowiednich władz federalnych i stanowych podanie o pozwolenie na założenie Czerwonego Krzyża, którego zadaniem będzie zbierać wszelkie ofiary na pomoc sanitarną dla ofiar wojny. Jak nas zapewniają, pozwolenie nadejdzie lada chwila.

Ofiary, które już nadchodzą na Czerwony Krzyż będą wkrótce doręczone tej instytucji i również będziemy ogłaszać imienny wykaz ofiarodawców.

**Kalendarz „Ludu” na 1940 rok**

zaczniemy rozsyłać w przyszłym tygodniu.

**Wiadomości z Brazylii**

**Syn Prezydenta Republiki powraca do Brazylii.**

Na pokładzie statku Olinda Loudu Brazylijskiego, wyjechał z portu Havre, z powrotem do Brazylii, syn Prezydenta Republiki, dr. Lutero Vargas, który był przez dłuższy czas w różnych państwach europejskich, ostatnio zaś w Berlinie, specjalizując się w swym zawodzie lekarzkiem.

**Wojskowa misja Argentynska w Belo Horizonte.**

Dostojcy Sianu Minas Gerais przybyła wojskowa misja argentyńska z generałem Guilherme Mohr na czele. Przyjeżdżenie misji argentyńskiej było bardzo korzystne, tak że strony władz jak i ludność w ogóle.

**Przedstawiciele wojskowi sąsiedniej republiki zabawia w Minas aż do dnia 23 b. m., następnie udadzą się do São Paulo, skąd wyrazą przez Santos z powrotem do Buenos Aires.**

**Węgiel gauszowski dla hotel Central do Brasil.**

Towarowy okręt Paranaíba zabiera z Porto Alegre dziesięć tysięcy ton węgla riograndzkiego, dla hoteli Central do Brasil.

**Trzy nowe okręty brazylijskie**

Z Rio de Janeiro donoszą, że w obecności Prezydenta Republiki, Dr. Getulio Vargas oraz wszystkich ministrów i wysokich przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych dokonano uroczystości spuszczenia na wody trzech nowych okrętów wojennych a mianowicie: »Cabedelo«, »Cavallas« i »Camaquã«.

**W Rio stoja dwa pancerniki angielskie.**

Rio, 18 — Dwa pancerniki angielskie, które przybyły tu przed kilku dniami, stoja nadal zakotwiczone w poblizu wyspy Enxadas. Reporterzy różnych pism udawali zdobyć wiadomość z komendantami tych statków w celu dowiedzenia się jaki kierunek obiorą pancerniki angielskie. Obydwaj komendanci oświadczyli jednak, że narazie nie mają wyznaczonego kierunku ani też żadnego przedsięwzięcia i właśnie oczekują rozkazu Admirala. Obydwa pancerniki są wymalowane na czarno i z nazwiskami zamazanymi.

**Francuski transatlantyk »Florida« przybył do Rio.**

Rio, 18 — Do portu riockiego przybył ośmio-dniowym opóźnieniem francuski transatlantyk »Florida«, który przywiózł na swym pokładzie

wielu brazylijan jadących z Europy. Od chwili wypłynięcia na wody północnego Atlantyku, statek francuski był konwojowany przez angielski pancernik. Artyleria wybrzeża brazylijskiego oddała cześć banderze angielskiej, która powiewała na pancerniku w chwili wypłynięcia do portu riockiego.

**ISKIERKI Z BRAZYLII**

Z Rio donoszą, że władze brazylijskie odmówiły pobytu dwóm obywatelom niemieckim: Karlowi Schulzowi i Mardonowi Zivi.

W Iraty spaliła się fabryka skrynka; należała ona do Caetano Zarpelona.

Prezydent Brazylii Dr. Getulio Vargas wydał dekret, na mocy którego zezwala na ładunek i wyładunek towarów na statki zagraniczne w portach brazylijskich.

Stan Parana w pierwszym półroczu br. wyeksportował towarów za sumę 55.043.000\$000.

Do portu Rio de Janeiro zawinęły dwa krążowniki angielskie »Exeter« i »Hancock«; nabrały one materiału pędnego i zaraz wyruszyły na pełne morze.

Z Rio donoszą że Komitet pomocy ofiarom wojny w Polsce, który ostatnio zawiązał się w tej Stolicy, rozpoczynając swą działalność jutro, zamówił w kościele na Candelaria Mszę św. o godzinie 11-tej, za dusze tych, którzy polegli w obronie Ojczyzny.

Powrócił do Kurytyby J. E. Ka. Arcybiskup Attico Euzebio da Rocha, który brał udział w Narodowym Kongresie Eucharystycznym w Recife.

W São Paulo odbyła się uroczystość objęcia stolicy arcybiskupiej przez nowozamianowanego przez Stolicę Apostolską Księdza Arcybiskupa José Gaspara.

**Prasa angielska o najeździe sowieckim.**

London, 18 — Prasa londyńska ogłosiła dziś artykuły plectujące najazd Sowietów na Polskę. Dziennik »Times« pisze, iż Rosja odegrała rolę fałszywą i poniżającą ją w obec całego świata. Żadne przymierze nie uchroni Hitlera przed odpowiedzialnością, jaka spada na jego barki. Mimo pewnych sukcesów, które osiągnął na początku swych zrad, będzie on zwyciężony, osadzony i skazany. Dziennik »Daily Mail« pisze: Anglia już oswoiła się ze zradami, lecz nieprzyjaciele jej muszą pamiętać, że każda wojna, która źle się dla Anglii zaczęła, koniec ich zawsze dla Imperium Brytyjskiego był jak najlepszy.

**Prasa amerykańska o najeździe sowieckim.**

New York, 18 — Dziennik »New York Times« utrzymuje, że Rosja w najeździe na Polskę odegrała rolę hieny, która delektuje się rezultatami ze zwierza upolowanego przez lwa. Teraz cały świat rozumie, że między Moskwą i Berlinem niema żadnej różnicy. Nazizm jest szarym bolszewizmem, bolszewizm zaś nazizmem czerwonym. To wystąpienie uleczy miliony głupców, którzy dotychczas ślepo trzymali się doktryny Hitlera, sądząc, że jest to jedyne lekarstwo na zwalczanie bolszewizmu. Stalin okazał się kreaturą najniższego gatunku, oszukując państwa demokratyczne, że chce wynaleźć jakiś środek do zwalczania obrzydłej doktryny nazistowskiej.

**Śląskie szyby węglowe zatopione.**

Belgijski dziennik »Indpendance Belge« pisze, iż Niemcy nie wiele będą mogli korzystać z zajętych terenów węglowych i łańcuchowych w Polsce, ponieważ polacy, uciekając przed barbarzyńskim wrogiem, zatopili wszystkie szyby i zniszczyli drogi kolejowe. Najmniej rok czasu muszą Niemcy poświęcić na odnowienie szymb węglowych. Na terenach naftowych Niemcy będą musieli wiercić nowe studnie naftowe bo dawne zostały zniszczone.

**Rezerwiści słowacy zdemobilizowani.**

Bratysława, 19 — Niemiecka główna komenda wojskowa zarządziła demobilizację wojska słowackiego. Powód tego rozporządzenia jest następujący: W ubiegły cawetek w Bratysławie nowe bunt między żołnierzami słowackimi. Dwa tysiące żołnierzy odmówiło posłuszeństwa niemieckim oficerom. Żołnierze ci zostali rozbrojeni i oddane ich pod straż. Podobne zajścia zanotowano również w Welinie. Ponieważ starsze klasy wojska słowackiego okazały się jeszcze bardziej oporne, minister obrony Słowacji rozkazał więc, by demobilizowano rezerwistów od lat 35 do 4.

**Eks-kaizer szpiegowany.**

London, 18 — Dziennik »Daily Mail« informuje, że tajna policja holenderska aresztowała dwóch niemieckich szpiegów w ogrodach zamku, w Dorn Holandii w którym zamieszkuje eks-kaizer niemiecki.

**PAMIĘCI BOHATERÓW Z WESTERPLATTE**

U wejścia Gdańska jest wyspa mała, Stu i dwudziestu trzynastu tam straż, A z morza, z ziemi biją w nią działa, A z nieba ogień pluje im w twarz. Bez snu, bez jada, w pozodze, dymie, W rozbitych murach bronią się i wylży I w noc, i we dnie ten tylko drzymie, Kogo Bóg w wieczne otulił eny. W chaosie gromów, w ogniu baraków Lawinę piekiel rozpełtał czart, Mlejącą dłońią garstka polaków Krwią piszedziejów najświętszą z kart.

Ziemia \* gorę... giną, już, giną... Ty śliczna armia przekracza próg... Jaki? tak malej garstki przyczyna Tydzień się Niemcom opierał wróg? Wstydem się pionią czoła niemieckie, Stało się jawem na cały świat: Okrutny Niemiec walczył tam... z dzieckiem, Lecz nie jak rycerz walczył — jak kat!

O, bohaterzy, waszych polowa Gintę w obronie u Gdańskich wrócił Ludzkosć w pamięci bój ten zachowa: Rękojmnia morza stał się wasz trud! São Paulo, 8 września 1939 r. Zb. Szczykowski.

**WEWNĘTRZNY WRÓG NAZYSTÓW**

Praga, 18 — W Czechach i na Morawie władze niemieckie dokonywały ostatnio bardzo wielu uwiecznień osób z posród miejscowej ludności. Tajna policja niemiecka wykryła organizację, która miała za cel wspomaganie państw sojusznicych. Niemieckie żołnierze w nadzianym bagietkami na karabin, plinują wszystkich budynków publicznych, obawiając się lada chwila rozruchów. Na ulicy nie wolno się zatrzymywać dłużej, ani też wolno zgrup.

**Słowacy się burzą**

Budapeszt, 17 — Coraz większa fala niezadowolenia powstaje wśród słowaków, których w różny sposób łapia Niemcy. Żołnierze słowaccy odmawiają posłuszeństwa, gdy im dowództwo niemieckie każe wyruszać na front, by walczyć przeciw polakom. Główny inspektor lotnictwa słowackiego, generał Fiat podał się do dymisji i uciekł do Francji.

**Masowe aresztowania w Czechach**

Budapeszt, 17 — W Czechach i na Morawach ludność się burzy. Władze niemieckie dokonywały ostatnio bardzo licznych uwiecznień byłych legionistów czeskich, księży katolickich, stronników byłego prezydenta Beneša i żydów. Jak obliczają, Niemcy uwiecznili już dotąd w Czechach i na Morawach około 100.000 osób; przebywają oni w obozach koncentracyjnych w Niemczech.

**Tworzy się rząd i wojsko czeskie**

Parыз, 17 — We Francji tworzy się rząd czechosłowacki. Jak wiadomo, Francja i Anglia, dotąd nie uznały podboju Czecho-Słowacji przez Niemców i na tej podstawie, oba państwa są gotowe uznać nowy rząd czechosłowacki, chociaż będzie on przebywał poza granicami Czech, aż do czasu odzyskania wolności.

Nowy gabinet czechosłowacki ma się składać, z następujących osób: premierem Edward Beneš; ministrem Spraw Zagranicznych Stefan Osauk; były ambasador czeski w Paryzu; ministrem Wojsny general Stan Igor; ministrem Skarbu Edward Outrata; były kierownik fabryk broni w Brnie.

Równocześnie organizują się we Francji i Anglii oddziały czeskie; będą one nosiły nazwę nie Legionu, lecz regularnego rządowego wojska.

**Wojsko austriackie przeciw Niemcom**

London, 18 — Książę Starhenberg, były wicekanclerz Austrii, przebywając obecnie w Nicei we Francji, oświadczył dziennikarzom, że wrócił się do rządu francuskiego z prośbą, by mu pozwolił organizować oddziały austriackie do walki z Hitlerem. Prawdziwy austriak — oświadczył Książę Starhenberg — nie nie ma przeciw Polsce, Francji i Anglii.

**Stawisko Włoch**

Rzym, 18 — Minister Spraw Zagranicznych Włoch, baron Ciano otrzymał od rządu polskiego pismo komunikujące, że Polska stała się ofiarą napadu niespokrowanego, ze strony wojska sowieckiego. Rząd włoski nie dał na to żadnej odpowiedzi, wyjaśnienia. Według niektórych dyplomatów, Mussolini zgadza się na rozbiór Polski wobec paktu niemiecko-sowieckiego o nieagresji.

**Ogromny wybuch w centrum Berlina.**

Bruksela, 19 — Belgijka agencja telegraficzna donosi, że w Ministerstwie Lotnictwa w Berlinie wybuchła podłożona bomba, niszcząc wszystkie urządzenia w ministerstwie. Wybuch był tak silny, że uszkodził poważnie na miejscie pobliskie domy. Wkrótce na miejsce eksplozji przybyła policja, która natychmiast wszczęła śledztwo. Do obecnej chwili jednak władze niemieckie nie daly żadnego wyjaśnienia pod tym względem.

**SŁOWO BOŻE**

**NA SIĘDMNASTĄ NIEDZIELĘ PO ŚWIĄTKACH**

(Ewangelia zapisana u św Mateusza w rozdziale XXII).



W on czas, przyszli do Jezusa Faryzeuszowie, i zapytali go jeden z nich zakonny Doktor, kusząc go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w Zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej. Toć jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie. Na tem dwojgu przykazaniu wszystek Zakon zawisł i Prorocy. A gdy się Faryzeusze zebrałi, spytał ich Jezus, mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? czyj jest syn? Rzekli mu: Dawidów. Rzekł im: jakoż tedy Dawid w duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu, siedź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoje pod nóżkiem nóg twoich. Jeśli tedy Dawid zowie go Panem, jakoż jest synem jego? A żaden nie mógł mu odpowiedzieć słowa, ani śmiał żaden od onego dnia więcej go pytać.

Co wam się zda o Chrystusie?

W składzie Apostolskim codziennie powtarzamy te słowa: »Wierzę w Jezusa Chrystusa Syna Bożego, jednorodzonego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Wstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił na niebiosa, siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego. Ztąd patrzyjcie sędzić żywych i umarłych.« — Gdyby tak Pan Jezus nam stawił to pytanie: Co się wam zda o Chrystusie, odpowiedzieli byśmy temi słowami Składu Apostolskiego, a byłby Pan Jezus z nas wiele zadowolony. Ale w ciągu wieków przez niektórych hereetyków i niedowiarków te słowa odnoszące się do Zbawiciela naszego były podawane w wątpliwość. Jedni nie chcieli wierzyć, że on był Synem Bożym, inni nie wierzyli, iż on się począł z Ducha Świętego, inni nie chcieli wierzyć o jego zmartwychwstaniu i tak każdy niedowiarek miał swoje osobiste poglądy o Zbawicielu naszym. A pragnął Pan Jezus, aby wszyscy ludzie znali tę tajemnicę Wiary świętej o wcieleniu Syna Bożego i aby mocno wierzyli o jego Boskim pochodzeniu. I dlatego nieraz, to pytanie stawił: Co

wam się zda o Chrystusie? Raz nawet swoim własnym sługom Apostołom stawił podobne pytanie: Kim mienią być ludzie Syna człowieka? A Apostołowie odpowiedzieli, iż jedni go uważali za Jana Chrzciela, inni za Eliasza, inni za Jeremiasza lub za jakiegoś wielkiego proroka. A tedy zwraca się Pan Jezus do Apostołów wprost i pyta: A wy kim mnie być powiadacie? I Piotr święty za wszystkich Apostołów daje taką odpowiedź: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego. Odpowiedź nie mogła być lepsza i dlatego wielką pochwałę daje św. Piotrowi i nadaje mu wielkie władze. Również Faryzeuszom stawia Pan Jezus to pytanie: Co wam się zda o Chrystusie, czyim jest synem? Odpowiedzieli: Dawidowym, bo wiedzieli, iż Mesjasz miał wyjść z pokolenia Dawidowego. Odpowiedzieli dobrze, ale nie utrafili na odpowiedź, którą Pan Jezus chciał otrzymać.

**Ze świata katolickiego**  
**Naziści znużają się nad Schuschniggem, byłym kanclerzem Austrii.**

Korespondent angielskiego tygodnika katolickiego »The Tablet«, który świeżo powrócił z Austrii, donosi o losach byłego kanclerza Schuschnigga, że cierpi on straszliwą udękę duchową. Fizyczne maltretowanie ustało wprawdzie i od czasu do czasu pozwolono mu na przyjmowanie odwiedzin żony, ale korespondent zdolał dowiedzieć się z najlepszego źródła, że ramiona nogi i całe ciało Schuschnigga pokryte są ranami. Jest zresztą niesłychanie trudno uzyskać pewne informacje o jakiegokolwiek osobistości dawnej Austrii i innych pałacach zagadnieniach współczesnych.

O południowym Tyrolu naprzykład nie wie się w Wiedniu nic i nawet najwybitniejsi działacze katolicy nie mogą podać żadnych dokładniejszych szczegółów niedawnych wystąpień przeciw Kardynałowi Innitzerowi.

Obszerne swoje wywody korespondent kończy następująco:

Najbardziej pocieszającym przejawem obecnej sytuacji w Austrii jest może wrastający wpływ Kościoła katolickiego. Tysiące ludzi, którzy odwracali się od Kościoła w czasach »kerykalnych rządów«, powracają dziś na jego łono i niewątpliwie jednym z najsilniejszych wrażeń był widok kościoła św. Stefana, przepelnionego w dni powszednie.

**Wywłaszczenie oo. Cystersów w Tyrolu.**

Niemieckie władze narodowosocjalistyczne przeprowadziły wywłaszczenie oo. Cystersów z opactwa w Stams w Tyrolu oraz zmusiły zakonników do pospiesznego opuszczenia jego murów. Opactwo liczyło 31 ojców, diecezji braci i sześciu kleryków. Opactwo w Stams założone w XIII wieku jest jednym z najstarszych klasztorów w Tyrolu. Mieści się w nim słynna biblioteka, obejmująca przeszło 40 tysięcy tomów.

**Spoleczeństwo Polskie**

o niemieckiej straży przy grobie Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, (Pat) — Rozgłoszenia Polskiego Radia w Wilnie transmitowała onegdaj następujący wyjątek odezwę »Związku Polek«, odznaczonych Orderem Virtuti Militari.

Na profanację grobu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego jakiej się dopuściła soldateska niemiecka, przez prowokacyjne postawienie warty wojskowej w krypcie pod wieżą »Srebrny Dzwonów«, odpowiedź mieszkańcy Warszawy obroną murów Belwederu, dawnej siedziby a dziś Muzeum Marszałka i kopaniem rowów przez kobiety i dzieci, na których czele stanęła wdowa po wielkim Marszałku i dwie po nim pozostałe siostry.

Ukochane miasto Marszałka — Wilno, w którym polecił u grobu Matki złożyć swe Serce nasz Nieśmiertelny Wódz — wysłało wszystkich swych synów na obronę kraju. Postawienie warty u grobu Marszałka w Krakowie, które miało urobić przyałkom

germańskim opinią nieskalanych rycerzy, szanujących i po zgonie Wielkiego Przeciwnika, świat uznał za chytry, sprytny, pusty frazes, obliczony jedynie na polityczny efekt. Dla ducha narodu polskiego zaś, wartości pruski, który strzegł przed laty więzienia Marszałka w Magdeburgu, a dziś pełni rękono honorową wartę u Jego śmiertelnych szczątków, jest tą samą strażą więzienną, jaka brońta Mu wołności. — Nigdy jednak tajstraż wroga nie zapanowała ani nad duchem Polski, ani nad sercem Marszałka. Gdy Kraków zajęty i zaborca po Belweder dłoń zachlanną wyciąga, tu w Wilnie na Roście czuwa jeszcze Serce Marszałka i stad wzywa naród: »Wszyscy pod broń! Z wami jest moje serce!«

Rodacy, musimy odpłacić germańską wartę z Wawelu!



**Ignacy Kotliński**

W dniu 9 h. m. zmarł nagle w Santo Angelo Ignacy Kotliński długoletni prenumeratorka »Ludu« — Od początku okazania się numeru aż po ostatnie dni nie mógł oczekiwać się jego przybycia. Sprawy Polski w ostatnich dniach ogromnie się przejmował i prawdopodobnie ostatnie wiadomości oddziały na niego do tego stopnia, że nastąpił udar serca. Był wzorowym ojcem, mężem i w życiu kierował się zasadami wiary, których duchem był nawskrosz przejęty.

Zwłoki s. p. Ignacego Kotlińskiego przewieziono do Guarani, gdzie po ceremoniach w kościele, odprawionych przez Ks. dziekana Wróbla, odprowadzono je przy udziale wielkiej rzeszy wiernych na tutejszy cmentarz.

Cześć Jego pamięci.

**NAJLEPSZYM PODARUNKIEM**

z okazji imiennin, ślubu i jakiegolwiek rocznicy, dla osób Cw drogiech, będzie piękna książeczka do nabożeństwa;

- możesz dowolnie wybrać i zamówić:
  - Jezu, bądź ze mną**, str. 320, oprawa — płótno angielskie, na okładce krzyż złożony, cena 5\$000;
  - Pamiętka I Komunii świętej**, str. 192, oprawa — płótno angielskie, brzegi czerwone, na okładce złoty wycisk, cena 9\$000;
  - Chwała Boża**, str. 376, oprawa — skórka czarna, brzegi złożone i napisy złożone na okładce, cena 14\$000;
  - Pamiętka I Komunii świętej**, str. 192, oprawa — płótno angielskie, brzegi złożone, napis złożony na okładce, cena 10\$000;
  - Anioł Stróż**, str. 622, oprawa — płótno angielskie, brzegi złożone, na okładce krzyż złożony, cena 14\$000;
- Przy większych zamówieniach udziela się znacznego rabatu. Przy zamówieniach listownych należy załączyć na przesyłkę znaczek \$500. — Redakcja »Lud« C. P. 155, Curitiba, Paraná.

Dzieje Rodziny Żywotowskich — 117 — Fr. Rawita-Gawroński

rej stawiano kufle od piwa i kieliszki. Brudna biacha lśniąca od rozlanych płynów i cuchnęła zdaleka.

Wszedłszy do izby napół ciemnej, bo ledwie oświetlonej naftową lampką przyczepioną wysoko pod sufitem prawie, Tanaś doznał takiego wrażenia, jak, gdyby go ktoś zniemka obuchem w łeb uderzył. Cofnął się mimowoli, jak przed niebezpieczeństwem. Wszystkie spojrzenia zwróciły się na nieznanego, który był bez czapki, w ubraniu potarganym, z rozwierzonymi włosami na głowie.

Rzucił okiem na opasłą żydowicę, stojącą za szynkwasem. Na szerokiej, rozlanej twarzy, o czerwonych, jakby sokiem burakowym powleczonej policzkach, sterczał nos kroguleczy, niby w dziób zakręcony. Żywe oczy biegły niespokojnie po długim stole szynkwasa, pilnie strzegąc, ażeby czyja ręka nieoczekiwanie nie sięgnęła z zastawy jakiegoś kawałka śledzia lub paprykowanej słoniny. Ruda peruka na głowie przekreśliła się na bok, a zatuszowane palce co chwila chwytady z drapieżnym gestem kieliszek wódki lub szklankę piwa, albo wsawiała pod fartuch drobne niedziaki.

Tanaś zbliżył się do niej.

— Chciałbym tu przenoćować — czy można?

Spojrzała na niego, przymrużywszy nieco lewe oko i pilnie się przypatrując.

— Nu? Dlaczego nie można? Na to jest zajad.

Zwróciła się do jakiegoś szajkielca, kręcącego się przy niej.

— Ruf a tate... geszwind...

Potem, nie spuszczaając oka z Tanasia, pytała.

— A pan chce osobnego pokoju? — Osobnego.

Zainteresował ją ten nowy gość, który żądał osobnego pokoju, chociaż w jej przekonaniu nie wyglądał na

Fr. Rawita-Gawroński

takich, co w hotelach nocują.

Zjawił się »tate«, rzucił podejrzliwie okiem na Tanasia i zapytał krótko:

— Nu?

Z akcento miało to oznaczać, czego sobie życzy.

Stara Ruchia uprzedziła już męża o życzeniu podróznego.

»Tate« zaprowadził Tanasia na górę i otworzył pokój. Uderzył stęchły zapach przestarzałego brudu.

— Dwa ryńskie dziennie...

Zwykle za taki pokój na przedmieściu płacono się trzecią część tej ceny. Ale był to także żydowski sposób wybadywania kieszeni podróznego.

— Dobrze... — zauważył Tanaś — ale trzeba okno otworzyć.

— To można zrobić.

Gdy Tanaś zwał się pod izbę, żydek zapytał znnowu:

— A rzeczy pańskie?

— Nie mam żadnych... przyjechałem jeden dzień tylko.

Żyd brodę pogładził.

— Nu, nu — odpowiedział na to, niby godząc się z tym, co słyszał — ale u nas się płaci zgóry.

— Dobrze... zaraz panu zapłacę... proszę mi tylko przynieść szklankę herbaty...

— Nie więcej?

— Nie.

Po wyjściu żyda Tanaś rozpiął kamizelkę i wydobyl pieniądze. Przeliczył — było dwieście rubli... — Kochana ciocia!... — pomyślał.

Po chwili gospodarz wsunął się, niosąc w ręku szklankę herbaty.

Tanaś podał przygotowany różowy banknot — dziesięć rubli.

Żyd spojrział na pieniądze zezem.

— Co to?

— Innych nie mam.

— To nie nie szkodzi.. możemy zmienić zaraz.

Wziął banknot z rąk Tanasia i

Fr. Rawita-Gawroński

blocone, gdzieś potargane, były wymownym świadectwem, że nieznanomy przez Bug przedostał się na stronę austriacką, że w czasie tej przeprawy stoczył musiał walkę; zmęczony a wyczerpany zasnął.

Stary żandarm, na szczęście Polak, wiedział najlepiej, że z tamtej strony uciekają albo sybiracy, którym udało się umknąć, albo przestępcy polityczni, którzy chronią się przed więzieniem moskiewskim. Spokój śpiącego, jego twarz łagodna, młodość wreszcie były najlepszym świadectwem, że ma przed sobą nie jakiegoś lotrzyka i przemytnika, ale uczciwego, może tylko nieszczyśliwego człowieka.

Wpatrywał się długo w śpiącego.

Może wzrok, utkwniony w Tanasia, posiadał jakąś magnetyczną siłę, bo oczy śpiącego nagle otworzyły się. Zdziwienie i przerażenie błysnęło w tych oczach, gdy spostrzegł stojącego nad sobą uzbrojonego żandarma. Mimowolnym ruchem porwał się i stanął na nogi. Na wszelki wypadek miał już odpowiedź gotową, nie myślał tylko, że tak rychło wypadnie mu zetknąć się z władzą.

— Co pan tu robi? — zapytał żandarm.

— Idę do Lwowa... zmoczyłem się, zdrzemnąłem trochę.

— Skąd?

— Z Sokala.

— Masz pan jakie dokumenty?

Tanaś rezolutnie odpowiedział:

— Przecież jestem tutejszy i nie potrzebuję żadnych dowodów.

Żandarm zmierzyl go od stóp do głowy.

— A cóż się stało z czapką pańską?

— Wiatr mi ją zerwał i uniosł.

— A to ubranie mokre co znaczy?

— Chciałem się umyć w rzece

Dzieje Rodziny Żywotowskich — 114 — Fr. Rawita-Gawroński

i wpadłem niechcący do wody.

— Żandarm uśmiechnął się:

— Ubranie potargałeś pan na krzakach — prawda?

— Tak jest.

Żandarm milcząco badał dalej Tanasia.

— A może to było zupełnie inaczej? — zauważył, lekko uśmiechnąwszy się pod wąsem. — Pan przeprawiłeś się przez rzekę, stoczyłeś walkę z przemytnikami, wyrwał się z ich szponów i zmęczony zasnąłeś, najmniej myślał o tem, że cię żandarm napotkać może.

Twarz Tanasia jeszcze bardziej zbłądła. Spostrzegł, że wyrwał się z jednej pułapki, wpadł w drugą, i nie miał najmniejszego pojęcia, jak się z niej wymknąć. Nie było innego sposobu, jak tylko zaprzeczyć i pozostawić rozwiązanie zagadki ślepego losowi.

Patrząc przeto w twarz żandarma, mówił:

— Ależ panie komendancie, jestem z pewnością z Sokala.

Żandarm potakiwał.

— Wiem... wiem... Może zatem wróćmy do Sokala i tam sprawdzimy tożsamość pańskiej osoby?

Tanaś spojrział w oczy żandarma wzrokiem, który zdawał się mówić: puść mnie!

Może to spojrzenie i widoczne zbiedzenie Tanasia wzbudziło litosć żandarma; serce polskie, które bilo pod mundurem austriackim, szepnęło mu, że żał marnować młode życie, które wyrwało się z pazurew moskiewskich. Stał i wahał się, co robić. Już to waniecie się i niezbyt groźna postawa żandarma jakąś otuchą ogarnęła młodzieńca.

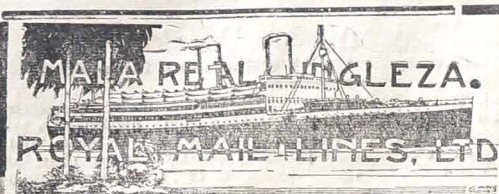
— Niech mnie pan puści... — odezwał się tonem prawie błagalnym.

— Gdybym wiedział prawdę, kto pan jesteś, możebym puścił.

Zapanowało milczenie z obu stron

Fr. Rawita-Gawroński

Wziął banknot z rąk Tanasia i



**„ASTURIAS” 25 go września**  
do Rio, Madelra, Lissabon, Leixões (via Lissabon), Vigo,  
i Cherbourg Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires:	Z Santos do Europy:
H. Princes 26 września	H. Chieftain 25 paździer
Andes 8 października	Andes 16
H. Brigade 10	H. Princess 16
H. Patriot 24	H. Brigade 30

Sprzedaje się szczytki 3-ciej klasy do Europy, jak do Polski, Łotwy, Irlandii, Czechosłowacji, Jugosławii, Austrii, Rumunii, i Bessarabii.

Na podstawie porozumienia istniejącego między rządami Polski i Anglii, pasażerowie-emigranci z Polski posiadający karty wezwania „prepaid” (chamadas) Twa Royal Mail Lines mają zapewnione takie same traktowanie i ułatwienia z jakich korzystają posiadacze „prepaidów” Litwi Gdynia — Ameryka.

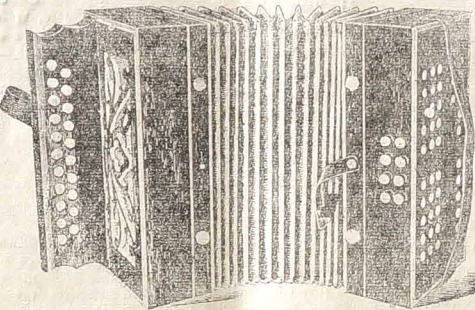
Powysze stosuje się zarówno do nabywców kart jak i do pasażerów w Polsce. Informacji udzieli Agencja:

**MILLET, GODDARD & Cia., LTD.**  
Rua Libero Badaró 95, São Paulo  
lub **ROYAL MAIL AGENCIES (BRASIL) LIMITED**  
Agentes da Royal Mail Lines, Limited  
RIO DE JANEIRO, SANTOS

## „Chargeurs Reunis” „Sud Atlantique”

Francuskie linie okrętowe  
Informacji w języku polskim i brazylijskim udziela  
**P. TEOFIL G. VIDAL**

**CURITYBA, Rua Barão Rio Branco 209, Paraná.**  
Specjalne wygody w klasie 3-ej i turystycznej  
Kompania ta sprzedaje bilety bezpośrednio do  
każdego miasta w Polsce i odwrotnie bilety z Polski  
do Brazylii. Stała bezpośrednia komunikacja z pol-  
skiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.



Wielki wybór skrzypiec i wiolin, gitar, mando-  
lin „Cavaquinho”, oraz wiele innych instru-  
mentów muzycznych.  
Harmonijki w różnych rozmiarach.

**CASA HERTEL**

Praça Gen. Marques 52, naprzeciw Prefektury

## RATOL „EDELWEISS”

zabija  
s. gury i myszy

FABRYKA:

Rua Dezembargador Motta, nr. 1316, Curitiba.

Gdy Cię swędzi, nie drap się...



BAYER



gdy jest to trud bezużyteczny.  
Należy tu zastosować środek nie-  
zawodny, a takim jest Mitigal, znany  
na całym świecie, niezastąpiony pre-  
parat przeciw swierzbi, swędzeniu  
i innym pasożylnym chorobom  
skóry. Mitigal jest wygodny i czysty  
w użyciu. Zapamiętaj więc sobie  
dobrą radę: Gdy Cię swędzi, nie  
drap się lecz...

Używa **Mitigal**

## APTEKA TIRADENTES

Aptekarz **Regina K. Martenetz**  
**KUWO KLEEMANN** Regia K. Martenetz  
Największy wybór leków w lekarz - Dentista  
Paranie tak krajowych, jak i Dyplomowana  
zagranicznych. Ceny niskie. Ceny dostępne dla wszystkich.  
Praça Tiradentes 398. Praça Tiradentes 398.  
Telefon 1094. Konsultorium:

## DR. E. TEMPSKI — Lekarz.

Pierwszy asystent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej, Uniwersytetu Parańskiego. Był hospitant Szpitali polskich. Specjalność: Choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne. Leczenie ran i zylaków przez najnowsze metody. Konsultorium. Farmacja Guaira, Telefon 676, rua Mar. Floriano 740, Curitiba: od godz. 10 do 12 i od 3-5. Rezydencja: Rua Silva Jardim 286. Telefon 677. Przyjmuje wezwania w dzień i w nocy.

## BIURO TECHNICZNE

### J. FICINŃSKI

inż. cywilny

Jeteli Sz. Pan będzie budował, lub odnawia swój dom, prosimy odwiedzić nasze biuro a nie będzie więcej żadnych kłopotów z konstrukcją.

Plany, kosztorysy, kalkulacja oraz załatwianie wszelkich spraw związanych z budowlą.

Rua Mar. Floriano 50, Curitiba, Telefon 1885

## LICYTATOR URZĘDOWY STANU PARANÁ

FRANKLIN SOARES JUNIOR

Licytacja odbywa się co tydzień. Blizszych informacji udziela się przy **Rua Marechal Deodoro 965.**

Biuro otwarte od 9 do 11 i pół z rana oraz od 13 do 18 po południu. Przyjmujemy do sprzedaży na licytacji: towary tkaniny, płótna, drobiazgi, maszyny, narzędzia do domowego użytku, radio, biżuteria, zegarki, żelazo, wszelkie narzędzia, automobile, książki, meble piniorowe i imitujące.

Dla czego się spierać kłócić? Kiedy wiadomo wszystkim, że **IMPERIAL-PILSEN** z Browaru „Atlantyki” jest piwo najlepsze **NASZE**. — Av. Iguassú nr. 153 — Telefony: 790 lub 791.

Dzieje Rodziny Żywotowskich — 115 —

Fr. Rawita-Gawroński

Zandarm, zdawało się, czekał na odpowiedź; Tanas wahał się, chociaż miał wrażenie, że ma przed sobą człowieka uczciwego i dobrego... Muzyka głosu ma także swoją wymowę.

— Wiem, że pan nie z Sokala... — zauważył zandarm — uciekłeś pan z Rosji... to nie jest zbrodnia... na zbrodniarza pan nie wyglądasz...

Spojrzał mu w oczy.  
— Z Rosji? Prawda?  
Nie uważając na dalsze następstwa, Tanas odpowiedział:

— Tak jest.  
— Uciekłeś pan z więzienia?  
— Tak jest.  
— Za co pan siedział w więzieniu?

— Wzięto mnie na placu bitwy z bronią w ręku i skazano na Sybir... uciekłem, ratując życie.

— Poczój pan do Lwowa jedziesz?  
— Sam nie wiem... jest to najbliższe większe miasto... stamtąd może pojedą dalej.

— Masz pan krewnych we Lwowie?  
— Żadnych.

Rozmowa przerywała się na chwilę.

— Chodź pan ze mną! — rzekł zandarm.

Szli dłuższy czas milcząc. Nareszcie odezwał się zandarm:

— Teraz wiem, że pan prawdę mówisz, że jesteś uczciwym człowiekiem, więc i ja panu prawdę powiem.

Zal mi pana... Obowiązek nakazuje mi oddać pana w ręce rządu, a sumienie nie pozwala, bracie odpowiedzialności za dalsze życie pana... Czyn pański wobec rządu rosyjskiego jest zbrodnią, ale nie wobec naszego. Zestronny Austrii nie spotka pana żadna kara, ale będa pana wzięty po więzieniach, indagować, a w końcu każą opuścić granice państwa...

Ta szczerść wzruszyła Tanasia.

Nie był zgoda na to przygotowany, aby w zandarmie austriackim można było znaleźć uczciwego człowieka, któryby umiał godzić obowiązek z sumieniem.

Podał mu rękę i ścisnął mocno.

— Niech mi pan wierzy, że więcej czuję przyjemności z tego, co pan mówi, niż radości, że po nowych więzieniach tułać się nie będę... Od wiadomego uciekłem do niewiadomego — może dlatego lepsze, że niewiadome. Zapanował między nimi szczyry stosunek, jak gdyby się znali oddawna.

— A wiesz pan, co mnie tutaj sprowadziło?

— Skądże mogę wiedzieć?

— Wystrzał po stronie moskiewskiej. Był to znak, że strzelono do przemytnika, albo przemytnika do zandarma, bo te lotry za nie sobie wazą życie własne i cudze. Kiedyś pana ujrzał śpiącego, oddadłem wszystko: obiedziły ujrzał was przemycających się i strzelili... nie wiem, co się z obiedzycznymi stało, ale pan zdołał uniknąć... porwane ubranie pańskie świadczy, że musieliście pan z przemytnikami stoczyć walkę — prawda?

Tanas potwierdzając głową skinął.

— Oni najchętniej polują na „politycznych” przemycających się za granicę, obrabowują ich doszczętnie, zamordują i do rzeki spychają... Dzięki Panu Bogu, żeś się z ręk ich wywinął.

Tanas, przypominający sobie samotnie się z Hrynkiem i woźnicą na łódce, mimowolnie wykrzyknął:

— O, to szubieniczniki!

Zbliżyli się do Zabłocia.

— Wójt tutejszy — odezwał się zandarm — jedźże zaraz do Lwowa... pojedziesz pan z nim, ale o całej rozmowie ze mną ani słowa. Powiesz, gdyby pytał, że jesteś z Sokala: jedziesz do Lwowa na dwa dni za kupnem różnych materiałów, stali styryjskiej.

Dzieje Rodziny Żywotowskich — 116 —

Fr. Rawita-Gawroński

W dyskusje, brzo Boże, nie wdawać się, aby się nawet nie domyślił, coś pan za jeden... Na porwane suknie gdyby zwrócił uwagę?... powiesz, że w karczmie Oszarpanej, na drodze sokalskiej, napadli cię pijacy, musieliście się bronić...

Gdy weszli na dziedzinie; wójtowego obejście, pacholek już zaprzęgał konie. Wójt gorąco zapraszał zandarma do izby, ale ten wymówił się brakiem czasu. Na Tanasia uwagi nawet nie zwrócił.

— Panie wóje — rzekł zandarm — jedźcie do Lwowa — podwieżcie mego znajomego z Sokala...

Na Tanasia głową wskazał.

— Jedźże tam za sprawunkami...

Wójt uradowany, że może zandarmowi przysługę oddać, powtarzał do broduznie:

— Dobrze... dobrze...

— Przed Żółkiewską rogatką wysiądzie...

Pozegnał wójt i odchodząc skinął głową na Tanasia, który się do niego zbliżył. Odeszł nieco od dziedzinca wójtowego.

— Przenocujesz pan u Sruła Łapigrosza w zajezdzie, a we Lwowie nie kręć się bardzo, bo teraz Polacy nie są w łaskach u naszego cesarza; jednych wypłują i oddają Moskalowi, a drugich wypędzają z kraju zagranicę — do Francji, do Szwajcarii.

Zastanowił się chwilę.

— Mimo wszystko jest tam waszych jeszcze dużo... ukrywają się do czasu... gdybyś się z nimi zetknął mozeby jakaś rada dali...

Myszał nad czemś.

— Nikogo, żadnego nazwiska we Lwowie nie znasz?

— Nikogo...

— To źle... Po chwili dodał: — Jest tam taki pan, nazywa się Jan Dobrzański, mieszka na ul. Halickiej...

opowiesz mu całą prawdę, ale o spotkaniu się ze mną ani słówka. Wierzę

w twoją uczciwość... Pragnę ci dopomóc, ale nie chcę być odpowiedzialnym za ciebie — rozumiesz to.

Przemawiał do niego z uczuciem braterskiej zyczliwości i zakończył udanym akcentem szorstkości:

— No do widzenia... a raczej szczęśliwej podróży!

Tanas podał mu rękę na pożegnanie i, wdzięczny za niesłychaną przysługę, zdołał tylko ze wzruszenia powiedzieć:

— Pan jesteś bardzo dobrym człowiekiem.

Zandarm nie mu już nie odpowiedział, tylko odsalutował po wojskowemu i odszedł.

W podróży Tanas rozmawiał bardzo mało z wójtem i bardzo ostrożnie, ażeby się z nim nie zdradzić.

Pod wieczór zbliżyli się już do rogatki.

Jeszcze dobry kawałek przed nią uprzejmy wójt zatrzymał konie.

— Otóż i zajadł Sruła Łapigrosza... — rzekł niby sam do siebie, niby do towarzystwa podróży.

Tanas się porwał.

— Dziękuję wam... byłbym prześlępił...

Zeskoczył z wozu, podziękował bardzo pięknie i skierował się do szynku; tuż przed bramą wjazdową zatrzymał się, aby o gospodarza zapytać.

W szynku wstrętny zapach kwaśnego piwa i gorzałki uderzył go przedewszystkim. Izba była pełna dymu tytoniowego i hałasu, podobnego do chrapania pijanego człowieka. Kilka małych stolików obsiadło pijackie towarzystwo, reszta, stojąc, raczyła się przy szynkwaste. Szynkwast obstawiony talerzykami, na których rozłożone były zakąski — plasterki kielbasy, sera, śledzi, wieprzowiny w żelatynie i innych przysmaków. Wzdłuż stołu wąskim pasem ciągnęła się na podwyższeniu pokrywa z blachy, na któ-

**DR. - ADWOKAT**  
**Antoni Firakowski**  
 Specjalizacja w sprawach ro-  
 botniczych. Naturalizacja i in-  
 ventarze. Sprawy cywilne  
 i handlowe.  
 Biuro: Av. Silva Jardim 1212  
 (róg 24 de Maio)

**Dr. Janina Furmaniak**  
**Schmidinger**  
 Chirurg - Dentysta  
 Wykonuje wszelkie roboty wcho-  
 dzące w zakres dentystryki szybko,  
 starannie i tanio.  
 Mówi się po polsku.  
**Aven Dr Jaime Reis 216**  
 (naprzeciw Pałacu Rządowego)

**Dr. Dante Romanó**  
**AKUSZER - OPERATOR**  
 Profesor Operator Uniwersytetu  
 Były asystent szpitali berlińskich.  
 Leczy syfilis, drogi mo-  
 zowe, dżiatermja.  
**Klinika dla Pań.**  
 Leczy sztucznyimi promie-  
 niami słonecznymi ultra-  
 fioletowymi. Konsult.: Farma-  
 cia Minerva (na 1-szym piętrze) od  
 godz. 1 do 3-ciej po południu.  
**Fraça Tiradentes 554.**  
 Rez: **Fraça Senad Correia 4.**



**Underberg**  
 90  
 annos de  
 exilio mundial

**SUPERFICIE:**  
 99.254 km<sup>2</sup>.

**POPULAÇÃO:**  
 2.949.634 habitantes

**PRODUÇÃO:**  
 Assucar, algodão, oleos  
 vegetaes, café, arroz,  
 fructas e pecuaria.

...Assim falou **Underberg**  
 seu Tónico

Perambora torna a vida mais doce  
 enchendo-a de assucar e aprecia  
 UNDERBERG, o famoso aperitivo estomacal  
 que adoca a existencia dando saude  
 e alegria. UNDERBERG e tambem magnifico  
 contra as perturbacoes da digestão.

Um copico por dia dá saude e alegria.

**Potrzeba służącej**  
 która umie trochę gotować przy  
 Rua Marechal Deodoro 590, róg  
 Rua João Negrão w Kurytybie.

**Potrzeba rodziny**  
 na szakier w pobliżu Kuryty  
 by. Informacyj udziela się przy  
 Rua Marechal Deodoro 590, róg  
 Rua João Negrão w Kurytybie.

**Dr. Carlos Heller**  
 Praktykował w hamburskich  
 i paryskich szpitalach. Klinika dla  
 dzieci i dorosłych. - Leczy zylak-  
 ki, rany na nogach bez operacji.  
 Kons. Nad aptekę, Aven. João  
 Pessoa 68. Przyjmuje od 10 - 12  
 i od 4 - 6. - Tel. 8 - 7 - 5.  
 Rez. Commend. Araujo 970.  
 Telefon 424.

**Apteka Humanitaria**  
**Drogeria**  
 Rua Dr. Trajano Reis Nr. 37  
**Curitiba**  
 Wszelki wybór lekarstw i pra-  
 paratów krajowych i zagranicz-  
 nych po cenach niskich.  
 Recepty lekarskie złatwia  
 się prędko i sumiennie.



Przeciw reumatyzmowi, kolkom, zwichnięciu członków, oraz  
 wszelkim bólom jest tylko lekarstwo

# Pain - expeller

proś zawsze o prawdziwą markę z **LABORATORIUM CHEMICZNEGO**  
**FERNANDO BOETTGER**, Brusque, Santa Catarina  
 Do nabycia we wszystkich Drogeriach i Aptekach.  
 Przedstawiciel na Parane:  
**J. GEISLER - Curitiba - Rua Conselheiro Barradas nr. 1399**

**DR JAN SKALSKI**  
**Chirurg - Dentysta**  
 Wykonuje wszelkie roboty wcho-  
 dzące w zakres dentystryki szyb-  
 ko, starannie i tanio.  
 Przyjmuje w każdej chwili  
**Rua Emiliano Pernetta**  
**Nr. 670. CURITIBA**

**Nieruchomości:**  
**Kupaa i sprzedaż, administracja nierucho-  
 mości, hipoteki.**  
 Chcesz sprzedać, lub kupić jaką nieruchomość? Twój  
 lokator nie płaci komornego, lub nieczy dom, w którym  
 mieszka? Masz trudności przy kupnie, lub sprzedaży?  
 Udaj się do nas a sprawa twoja zostanie sumiennie za-  
 łatwiona. Biuro **Dr. ROGUSKEGO**, Praça Tiraden-  
 tes 509, 2 piętro, Tel. 7-7-2, Curitiba, Paraná.

# Sklep

**Artykułów spożywczych**  
**Rocha Piekarsza i Tomasza Kubisa**  
 Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty  
 krajowe. - Posiadamy świeże towary spoży-  
 wcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.  
**SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE**  
**Nawozy Sztuczne i Mąke Kostną**  
**Praça Coronel Eneas 30, Róg São Francisco 57**  
**obok Igreja da Ordem - Curitiba.**

# „A VENCEDORA“

**FRANCISZKA LACHOWSKIEGO**  
 Curitiba - Rua Cabral Nr. 451 - Telefon 1357  
**Największa fabryka cukierków i karmelków w Pa-  
 ranie, w najrozmaitszych i najlepszych gatunkach w papierki  
 owijanych, które sprzedaje się po cenach bardzo przystęp-  
 nych. Cukierki: malinowe, kokosowe, miętowe,  
 cytrynowe mleczne, gumowe i t. p.**  
 prosi się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się.

**Casa de Saude**  
**„São Francisco“**  
**Klinika prywatna - Dr. Jorge Meyer Filho**  
**Rua São Francisco N. 165 - Curitiba - Telef. 1043**  
 Specjalizacja: Operacje, leczenie chorób kobiecych, po-  
 moc przy porodach, zastosowanie sztucznych pneumatów X przy  
 osobach cierpiących na płuca. - Nowoczesny aparat Roentgena  
 - Diatermia. - Sztuczne promienie ultra-fioletowe, słoneczne,  
 Zystoskopja. Przyjmuje od godz. 11-tej do 12 i od 2 - 4.

leczy reuma-  
 tyzm, bóle w  
 pierśsiach, bó-  
 zębów, uszu  
 nerwałgie, kol-  
 ki, wście rany  
 i t. p.

# BALSAMIO

## SIA HELENA

**Infalível contra dores**

Lekarstwa używa się przez nacieranie  
 Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

**Dr. J. Aleksander**  
**Dobrowolski**  
 Konsult.: od 10-12 i od 3-7  
**Piase Tiradentes 322.**  
 Klinika ogólna, chirurgia. Le-  
 czenie złamań kości, zylaków  
 hemoroidów.  
**Rua 13 de Maio, 579 -**  
**Telefon 1036**

**Dr. Carlos Moreira**  
 Prof. Catedratico da Faculdade  
 de Medicina.  
 Especialidade em molestias dos  
 olhos, ouvidos, nariz e garganta.  
 Consultorio: Av. João Pessoa, 68,  
 Altos da Pharmacia Avenida.  
 Resid.: Rua Visc. de Nacar, 860  
 Telephone 8-8-8 - Curitiba.

# LONDYN NADAJE AUDYCJE

## w języku polskim

Jak się dowiadujemy, radiowa sta-  
 cja londyńska rozpoczęła od kilku dni  
 nadawać audycje w języku polskim.  
 Stacja ta pracuje na falii mniej więcej  
 31 metrów. Komunikaty w języku  
 polskim nadaje co dnia o godzinie  
 5 tej popołudniu i przed 10 w nocy.  
 Audycje stacji londyńskiej w języ-  
 ku polskim rozpoczęto przemówie-  
 niem ambasadora polski w Londynie  
 hrabiego Raczynskiego. Złożył on w  
 gorących słowach hołd bohatercektę  
 postawie narodu polskiego w jego  
 walce z barbarzyńskimi najezdcami.  
 Ambasador Raczynski zakończył  
 swe przemówienie następującymi słó-  
 wy: Zapewniam, że ze strony czło-  
 wcy przedstawicieli rządu angielskiego  
 doznaliśmy podczas tego trudnego  
 okresu jaknajwiększej pomocy,  
 która objawiła się w zupełnym zrozumi-  
 eniu interesów Polski i niezłomnym  
 zachowaniu złożonej obietnicy. Wielka  
 Brytania rzuciła na szalę wojny  
 wszystkie siły swego Imperium i jest  
 zdecydowana walczyć u boku Polaków  
 aż do odniesienia definitywnego  
 zwycięstwa.  
 Ubiegłej soboty przemawiał z lon-

dyńskiej stacji radiowej generał polski  
 Norwid Neugebauer, który bawił  
 obecnie na czele misji polskiej w  
 Anglii.  
 Ta sama stacja londyńska nadaje  
 także komunikaty w różnych godzi-  
 nach ponadto w językach: francuskim,  
 niemieckim, włoskim, hiszpańskim,  
 portugalskim, węgierskim, rumuń-  
 skim i kroackim.  
 Stację tę polecamy radiosłuchaczom,  
 ponieważ jest to stacja naszych sprzy-  
 mierzeńców i nieoficjalnie zastępuje  
 podczas stacji krótkofalową, zniszczoną  
 podczas ostatnich bombardowań War-  
 szawy.  
 Ostrzegamy natomiast radiosłucha-  
 czy przed niemiecką stacją radiową  
 nadawaną w języku polskim z Breslau  
 (Wrocław), która podszywa się także  
 pod radiowe stacje: Krakowa, Pozna-  
 nia, Gdańska i innych miast polskich.  
 Jest to naturalnie fałszerstwo niemie-  
 ckie obliczone na wprowadzenie w  
 błąd ludności polskiej i jej przyjaciół.  
 Tej stacji niemieckiej, nam wrogiej,  
 szerzącej fałszywe wiadomości nie  
 słuchajmy, ani też nie wierźmy jej  
 doniesieniom, bo są tendycyjne.

wodnych grasuje na Atlantyku. Kra-  
 żownicy angielskie i francuskie polują  
 za nimi z dobrym skutkiem.  
 - Z Bukaresztu donoszą, że ostat-  
 nio 70 samolotów niemieckich bom-  
 bardowało Warszawę. Polska artyleria  
 przeciwlotnicza i polskie samoloty  
 myśliwskie strąciły w jednym dniu  
 35 niemieckich bombowców.  
 - Z Zurychu donoszą, że Niemcy  
 ponieśli w ostatnich dniach ogromne  
 straty w ludziach i materiale. Cyfr  
 strat jednak władze niemieckie ukry-  
 wają przed publiką.  
 - Z Londynu donoszą, że pewna  
 osoba, która nie chce podawać swego  
 nazwiska do publicznej wiadomości,  
 zaofiarowała rządowi angielskiemu  
 bezprocentową pożyczkę na trzy lata  
 w wysokości 3.000 szterlingów (około  
 300.000\$000).  
 - Z Warszawy donoszą, że w czasie  
 walk pod stolicą Polaki zestrzelili  
 kilkadziesiąt samolotów niemieckich.  
 - W czasie walk pod Warszawą  
 zginął pułkownik Chmura.  
 - Samoloty niemieckie zbombar-  
 dowwały gmach Nunejusza Apostolskiego  
 w Warszawie.  
 - Z Amsterdamu donoszą, że na  
 froncie polsko - niemieckim padł  
 walcem wnik byłego cesarza niemie-  
 ckiego, książę Orlé; liczył on 22 lat.  
 - Z Zurychu (Szwajcaria) dono-  
 szą, że samolot Czerwonego Krzyża,  
 gdy przelatywał nad terytorium nie-  
 mieckim, został zestrzelony przez nie-  
 miecką artylerię przeciwlotniczą. Za-  
 łoga samolotu zginęła; składała się  
 gna z lotnika, lekarza i kilku pielę-  
 gnarek; wszyscy byli północno ame-  
 rykanami.  
 - Ubiegłej soboty niemieckie sa-  
 moloty rzuciły na Warszawę około  
 200 bomb.  
 - Z Rygi donoszą, że niemieckie  
 lotnictwo bombardowało okolice Pa-  
 stawy, to właśnie, na które r. wnoce-  
 nie atakowały wojska bolszewickie.  
 - Najład wojsk bolszewickich na  
 Polskę wywołal w państwach bałty-  
 ckich ogromne zaniepokojenie. Esto-  
 nia, Litwa i Litwa obawiają się, że  
 ich kraje staną się łupem Niemiec i  
 Sowietów.  
 - W walkach pod Tomaszowem  
 zginął główny inspektor policji nie-  
 mieckiej, generał Wilhelm Roetling.  
 Również zginął tam dowódca niemie-  
 ckiej oddziałów szturmowych, Meyer  
 Quade.  
 - Na froncie polsko niemieckim  
 zginął w tajemniczy sposób najbli-  
 szy współpracownik Hitlera, Ernest

Bahls. Władze niemieckie nie chcą  
 podać, w jakich okolicznościach on  
 zginął. Krążą na ten temat różne dzi-  
 wne plotki.

# Ceny Targowe

**W KURTYBYBIE**

Cukier biały rafinowany, kilo	13400
Cukier biały zwycajny, kilo	13300
Cukier biały młotniho, kilo	13100
Kawa mielona I sza, kilo	33000
Herwa-mate kilo	18200
Ryz biały agulba,	15200
Ryz biały zwycajny,	9900 15000
Groch okrągły, kilo	12200
Fasola czarna, kilo	8800
Fasola paulista, kilo, nowa	3880
Mąka pszenna, lili kilo	18100
Mąka kukurydziana, kilo	4400
Mąka mandiokowa, »	3800
Smalec, kilo	35400
Wosk, kilo	68500
Kartofla, worek	16800
Zyto, alquier	18, 20, 22800
Pszensica, alquier	20, 22, 24800
Kukurydza, kalgier	17300
Cebula, sroba	30800
Mąka pszenna lili, worek 50 kl.	46800
Jaja tużin	18500
Masło bez soli, kilo	98000
Mięso wieprzowe, kilo	28800
Fasola czarna, kalgier	40800
Fasola paulista, kalgier	44800
Oliwa sol levante	8500
» salada	3840
Bacalhão, kilo	58500
Oliwa Batoli, lata	13500
Mięso wołowe, k. 18800 - 28000	24800
Herbata Lipton, lata	73000
Groch okrągły, alquier	18200
Stonina, kilo	48000
Gazolina, lata	35800
Nafta, lata	288500

**ZAWIADOMIENIE**  
 W tych dniach wyjedzie **Dr. MENDES DE ARAUJO**  
**DO PONTA GROSSA,**  
 gdzie będzie przyjmował pacjentów  
 od 15 do 30 września. Lokal konsul-  
 torium będzie podany w gazecie «Dia-  
 rio dos Campos» z Ponta Grossa.  
 Dr. Mendes de Araujo jest w Kur-  
 tybie bardzo szanany jako bardzo dobry  
 lekarz.  
 Specjalnie leczy radykalnie bez  
 operacji hemoroidy, zylaki i  
 choroby żółdkowe, dwunastki i  
 cy, niestrawność, zgagi, kiesz i  
 wątrobe, ślepa kiszka, polipy,  
 raka, wrzody na nogach i t. d.

**Niemieckie okrucieństwa.**  
 Lublin, (Pat). - Kolo Czesz-  
 ochowy samoloty niemieckie zrzucały  
 na wie polskie cukierki, papierosy  
 i zabawki. Laboratoryjne badania  
 stwierdziły, że przedmioty te zawie-  
 rają bakterie groźnych chorób. Wia-  
 domą jest rzeczą, że bakterie te do-  
 piero przy zetknięciu się z żywym  
 organizmem ludzkim odżywiają.  
 L ó w ó, (Pat) - Z sierocinca, pod  
 Czeszochową, prowadzonego przez  
 Siostry Zakonne, pruskie żołdactwo  
 wykliko opiekunki, które w obec-  
 ści dzieci w bestialski sposób pomor-  
 dowalo, a następnie kilku chłopcom  
 pouncało ręce, zaś dziewczynkom  
 nogi. W sierocinca były dzieci od lat  
 3 do 12.  
 L ó w ó, (Pat) - Ze szpitala pod  
 Wieluniem bohaterzy pruscy wy-  
 wlekli rannych na dziedzińcu i po-  
 gładzawszy po 8 osób w kształt swa-  
 tyki, polawali naftą, podpalali.  
 W a r z a w a, (Pat) - Na Śląsku  
 po dzielnej obronie polskiej, żołdactwo  
 pruskie, wziawszy kilku żołnierzy do  
 niewoli, rozstrzelilo ich z tyłu.

# Z frontu wojennego

- Z Zurychu (Szwajcaria) donoszą,  
 że nazisci nadal zwalczają kościół ka-  
 tolicki w Niemczech. Pozamykano  
 liczne kościoły oraz zawieszono nie-  
 mal wszystkie pisma katolickie.  
 - Włochy zachowują neutralność  
 w obecnej wojnie; mimo to w całym  
 kraju daje się odczuwać wielki kryzys  
 gospodarczy. Brakuje wielu artyku-  
 łów żywnościowych pierwzej potrzeby.  
 Ograniczona ludność użyje gazu,  
 węgla i innych środków palnych.  
 - Niemcy w ostatnich dniach ofen-  
 zywy systematycznie bombardują  
 wszystkie miasta i wieś polskie bez  
 względu na ludność cywilną. W jed-  
 nym tylko z ostatnich dni, obliczono,  
 że wskutek bombardowania niemie-  
 ckiego zginęło około 20.000 ludności  
 cywilnej.  
 - Ambasada Stanów Zjednoczo-  
 nych w Moskwie zaleca wszystkim  
 obywatelom amerykańskim jaknaj-  
 prędzej opuścić terytorium sowieckie.  
 - Około 20 niemieckich łodzi pod-

ELIXIR 914  
 ninywając go zauważasz po kilku dniach:  
 1) Krew czysta, wolna od wszelkich  
 nieczystości i dobry stan zdrowia.  
 2) Zniknięcie przysporów, egzem, wrzo-  
 dów, swędzenia, ran i zżyzających i t. p.  
 3) Zniknięcie zupełne **Roumasty-**  
 zmu, bólów w kościach i bólu głowy.  
 4) Zniknięcie objawów syfilistycznych  
 wszelkich niadomagań spowodowanych  
 przez syfilis.  
 5) Żołądki i kiszki będą w doskonałym  
 stanie, bo «Elixir 914» nie atakuje żo-  
 łdka i nie zawiera jodków.  
 Jest jedynym lekarstwem czyszczącym  
 krew, które posiada świadectwa szpitali,  
 tudzież specjalistów w chorobach oczu  
 żołdakówch na tle syfilistycznym.  
**Elixir 914 w flaszkach o zdwo-  
 jonej wielkości 20 proc. niżkii.**

**Mapy Polski z terenów wo-  
 jennych są do nabycia w Re-  
 dakcji «Ludu».**

# Poszukuje się

**DOBREJ DZIEWCZYNY** do pra-  
 cy domowej dla małej dobrej rodziny.  
 Zgłaszać się; **Av. Dr Jaime**  
**Reis 282, Curitiba.**

**Sangae! Sangae! Sangae!**  
**SANGUENOL**  
 (Formuła niemiecka)

Jest to środek wzmacniający  
 i składający się z 8 elementów:  
 Fosforu, Kalcjumu, Arseniku,  
 » Vanadatu i t. p.  
 Jedynym lekarstwem, które po 20-  
 dniowym zażywanu go zabezpie-  
 cza i chroni każdego od suchot.  
 Skutki:  
 1) Ogólne wzmacnienie sił i na-  
 tychumiatowy porór apetytu.  
 2) Znika zażalenie ból głowy  
 bezosnowy i nerwowość.  
 3) Zwalca radykalnie przynę-  
 bienie i wywołuje chęć do życia  
 4) Powiększa wagę ciała aż  
 do 8 kg.  
 Sanguenol jest to wynalazek  
 naukowy.  
 Powyżej wymienione szczegóły  
 są opinią, wydaną przez lekarza  
 Dr. Manuela Soares de Castro.

# Armia polska walczy między Wisłą, Sanem i Bugiem

NA ZACHODZIE WOJSKA FRANCUSKIE I ANGIELSKIE POSUWAJĄ SIĘ WGLĄB NIEMIEC.

POLSKA DZIELI LOS BELGII Z 1914 ROKU, LECZ NIGDY NIE ZGINIE.

Zbrodnie niemieckie popelniane na ludności polskiej wołają o pomstę do nieba!

Warszawa (Pat) — Rozgłoszenie całego świata obwieściły swym radiostuchaczom: »Bohaterska załoga broniąca wejścia do portu gdańskiego wyspki Westerplatte została po dziewięciu dniach obrony zmuszona do poddania się, przyczem dowódcą niemieckich wojsk, atakujących tę polską wyspę, oddał bohaterom honory wojskowe.«

Prasa światowa z uznaniem podniosła fakt rycerskości niemieckiego przeciwnika (cavalheirismo) w stosunku do bohaterskiego polskiego żołnierza. Już następnego dnia jednak poszły w świat wiadomości lansowane przez niemieckie Deutschen Nachrichten Buriro, (Niemieckie Biuro Informacyjne) iż polską załogę improwizowanej forteczki na Westerplatte zmuszono do poddania się miotaczami ognia oraz dymem pożaru wznieconego w lasku, otaczającego magazyny na Westerplatte. W kilka dni jednak później przeniknęła do bezstronnych agencji prasowych Ameryki Północnej garść dalszych a prawdziwych szczegółów bohaterskiej obrony polskiego magazynu na Westerplatte, zamienionego na prowizoryczny schron. Okazało się nieprawdą wzięcie do niewoli małej załogi polskiej na Westerplatte, natomiast dowiedziano się od amerykańskiego dziennikarza, który z Gdańska przedostał się do Rygi, że cała lacha piaszczysta Westerplatte, na której znajdował się polski magazyn, przeznaczony na przeladowywanie amunicji, został zbombardowany przez ciężką artylerię lądową, przez działą krążownika »Schleswig Holstein«, oraz przez eskadry ciężkich samolotów bombowych. Wysepka i magazyn zostały przez dziewięć dni bombardowane z morza, zaś resztką pozostałej przy życiu załogi, której już brakło amunicji, żywności i wody, została wymordowana granatami ręcznymi przez przeważające siły niemieckiej piechoty.

Według korespondenta United Press, nie wzięto na Westerplatte ani jednego jeńca, mimo że kilku pozostałych przy życiu zostało ostatek sił podniesie białą chorągiew. Postąpiono z nimi według starej germańskiej zasady: »Ausrotten! Wytepić!«

Pisma północno-amerykańskie informują, że policja niemiecka zabroniła dostępu do miejsca, gdzie się znajdował polski magazyn przeladowczy amunicji, a gdzie dzisiaj jest tylko kupa gruzów. Północny kraniec półwyspu, na którym bronili się mały oddział polskich żołnierzy, stał się przez bombardowanie oderwaną od lądu wyspka. Kilka tysięcy artyleryjskich pocisków zmieniło konfigurację półwyspu.

## Mordowanie polskiej ludności cywilnej.

Lublin (Pat) — Ołbrzymią usługę odda kiedyś ofarna służba amerykańskich sprawodawców wojennych, którzy, jak na przykład fotoreporterzy znanej agencji »Wide World«, zdolali rozleść prasie całego świata pierwsze zdjęcia z wkroczenia sił niemieckich w granice Rzeczypospolitej Polskiej. Jedno z tych zdjęć naprzykład opublikowane przed kilku dniami przez niezależną i bezstronną prasę brazylijską, przedstawia grupę polskich rolników, spokojnych mieszkańców nadgranicznych wsi, prowadzonych z podniesionymi w górę rękami przez uzbrojonych w karabiny żołnierzy niemieckich. Twarze tych »jeńców« świadczą, że są to ludzie starsi, około lat pięćdziesięciu, zaś odzienia ich wskazuje na to, że to ludzie cywilni,

a nie żołnierze wzięci do niewoli.

Równocześnie pisma brazylijskie otrzymały obszerne korespondencje sprawozdawców bezstronnej »United Press«, w których korespondent wojenny tej agencji stwierdza, że władze niemieckie pokazały mu pod Bydgoszczą dziesiątki pomordowanych starców, kobiet i dzieci, twierdząc, iż są to trupy niemieców wymordowanych przez ustępujące wojska polskie. »Houve quem disse tratar-se de alemães detidos, quando procuravam fugir« — mówi ogólnie amerykański dziennikarz, którego korespondencje z frontu są oczywista cenzurowane.

Kulturalnemu czytelnikowi brazylijskiemu nasuwa się natychmiast pytanie podczas czytania takiej wiadomości, dlaczego ustępujące wojska miały mordować ludzi i dokąd mieliby uciekać jacyś cywilni Niemcy z polskiego miasta, jeśli Polacy stamtąd odchodzą. Sprawę wyjaśnia w pewnym miarze dalszy dyplomatyczny zwrot amerykańskiego korespondenta, kontrolowanego przez

niemieckie biuro prasowe: »Os funcionarios militares alemães attribuem os crimes aos militares polonezes«. I zaraz dalej opisuje:

»Numerosos polonezes, com as mãos amarradas, marcham pela praça Pilsudski, vigiados pelos agentes da Gestapo.« I czytelnik zaczyna rozumieć, że dziennikarzem amerykańskim pokazano trupy pomordowanych przez atakujące wojska niemieckie rodzin polskich, które bronili im może dostępu do swych ognisk domowych. Zabici w bestialski sposób nie mogli jednak sprostować cynicznego kłamstwa! I dopiero ogłoszenia agencji Havasa wyjaśniają całkowicie sprawę: »Em Bromberg, — mówi korespondent tej agencji — onde os habitantes de nacionalidade alemã não excedem de 2 por cento, foi organizado um dos mais terríveis massacres que a historia conhece. Mulheres, velhos e crianças obrigados a sahir de suas casas foram massacrados. Milhares de mortos e feridos foram banhados de petroleo e queimados.«

Tak wygląda prawda!

## Hitlerowskie hasło brzmi: „wytepić!“

Warszawa (Pat) — Korespondenci pism zagranicznych, obserwujący zbliżającą się na froncie niemiecko-polskim, mieli często okazję oglądać miejscowości, które wojska polskie w zmieniennych walkach, to traciły, to odbierały napierającemu nieprzyjacielowi. Między innymi widzieli w Rudzie, pod Wieluniem, właściciela dóbr nazwiskiem Tacznowski, któremu żołdactwo niemieckie rozpruło brzuch i wykięło oczy, gdyż bronił im dostępu do swej siedziby. W miejscowości Melmo, pod Grudziądzem, ludność schroniła się przed wojskiem niemieckim do kościoła, gdzie odprawiał Mszę św. ks. Nowakowski. Żołdactwo wpadło do kościoła, wymordowało modlących się wiernych, a księdza Nowakowskiego jakiś podoficer obciął uszy i nos. Wojsko polskie, które odbiło ową miejscowość, znalazło tam 53 kobiety i 46 dzieci pomordowanych.

## Krwawa niemiecka gospodarka.

Nowy Jork (Pat) — Donoszą

tutejszym pismom korespondenci z polskiego placu boju, iż gdziekolwiek wojska polskie, w zaciętych kontratakach odbiora jakąś wieść czy miasto, tam znajdują dziesiątki i setki pomordowanych w nieludzki sposób cywilnych mieszkańców, wśród których przeważają starcy, kobiety i dzieci. Pozostali przy życiu informują, iż żołnierze niemieccy wpadają do domów i chat, żądając mleka i chleba, a nie otrzymawszy czego żądają, strzelają do niewinnych lub uderzają bagnetem. Wiele kobiet dało swe życie w obronie progów swych ognisk domowych, wiele też pomordowano gdy bronili swej czci kobiecej. W miejscowości Złoszew, dziesiątkowano mieszkańców, gdy nie mogli dostarczyć niemieckiemu wojsku żywności. W Brzeźnicy, w Janowie, Pilicy, Żarnowcu, rozstrzelano prefektów i rady gminne za opór w dostawianiu podwój. W ten sposób spełniają germańskie oddziały rozkaz, który im dano w jednym słowie:

»ausrotten« — exterminar: — Zbrodnie te wołają o pomstę do nieba.

## Walki na froncie francusko-niemieckim

Paryż, 18 — Walki na froncie francusko-niemieckim toczą się bez przerwy. Dowództwo francuskie skoncentrowało na terenie wojny znaczne swe siły oraz kilka dywizji angielskich. Strategicy twierdzą, że stoją tam naprzeciw siebie armie liczące po dwa miliony żołnierzy. Prawdziwa ilość żołnierzy jest tajemnicą.

Dowództwo niemieckie, wobec stałego posuwania się wojsk francuskich, postanowiło przesunąć część swego wojska z frontu polskiego na zachód.

### Zacięte walki nad granicą luksemburską.

Bruksela, 17 — Ostatnio w dolinie rzeki Moseli, tuż nad granicą luksemburską, wojska francuskie stoczyły z Niemcami zaciętą walkę; wynikiem jej było zdobycie przez wojska francuskie miasta Perl. Niemcy, ustępując ze swych pozycji, wysadzili metalowy most na rzece Mozeli, łączący niemieckie miasto Perl z luksemburskim miastem Schenken.

Na innym odcinku, na północ od miasta Sierck, wojska francuskie zajęły ważne pozycje niemieckie. Wojska niemieckie kilkakrotnie usiłowały wyprzeć francuzów z owych pozycji, lecz wysiłki ich były daremne. Samoloty niemieckie wielokrotnie próbowały ataku lotniczego na pozycje francuskie, lecz lotnicy francuscy zmusili ich za każdym razem do wycofania się z placu boju. W walce powietrznej padło wiele samolotów niemieckich. Prasa włoska, pisząc o tych walkach, wychwala dzielność lotników francuskich. Dowództwo francuskie operuje skutecznie ciężką artylerią, następnie przeprowadza ataki tanków i piechoty przy współudziale lotnictwa.

Miasto Sarrebruck zostało zupełnie odcięte przez wojska francuskie, które nie spieszą się z jego zajęciem, bo upadek jego jest przesadzony.

### Ewakuacja zagrożonych miast niemieckich.

Wobec stałego posuwania się wojsk francuskich w głąb terytorium niemieckiego w pasie pomiędzy Renem a Mozela, władze niemieckie zarządziły ewakuację miast, Aix-la-Chapelle (Aachen) Wormacji i wielu innych.

Niemieckie główne dowództwo frontu zachodniego ma się znajdować w mieście Koblenz.

Niemieckie lotnictwo skoncentrowane na wschodzie. Jeden z dzienników pańskich

pisze, iż na froncie zachodnim niemiecy bardzo mało mają samolotów; dlatego też ataki lotnicze niemieckiego są rzadkie na zachodnim froncie.

Pisze on dosłownie: »Rzesza rzuciła całą swoją siłę lotniczą na Polskę i przez to niebezpieczeństwo wynikające z bombardowania nas jest w początkowej fazie usunięte. Jest to zasługa Polski, za co winniśmy być jej wdzięczni.«

### Saara wielką stratą dla Niemiec.

Angielski dziennik »Manchester Guardian« pisze, iż zajęcie przez wojska francuskie węglowego zagłębia Saary jest ogromną stratą dla Niemiec. Przemysł Saary zajmował około 120.000 robotników a wydajność przemysłową obliczają na 30 milionów rocznie. Wartość Saary — pisze dalej ten sam dziennik angielski — jest daleko większa od całych Prus Wschodnich, a nawet i od przemysłu całego Śląska niemieckiego. Saara produkowała 8 proc. węgla niemieckiego, 9 proc. koksu i 11 proc. żelaza. Jest to więc duża strata

dla Niemiec, którym odcięto tak znaczne ilości surowca.

### Wielka bitwa nad Mozela.

Z Brukseli donoszą, że wojska francuskie przypuściły gwałtowną ofensywę na pozycje niemieckie w okolicy Perli, w dyskrytykie Moseli. Jest to miejscowość położona tuż nad granicą luksemburską, tak, że z terytorium luksemburskiego można było naocznie obserwować przebieg walki. Najpierw odezwała się ciężka artyleria francuska; przystąpiła ona teren dla ataku francuskich tanków. Niemcy, wobec gwałtowności ataku, musieli się wycofać ze swych posterunków. Ustupając, zniszczyli oni linię kolejową i drogi.

Wojska francuskie powoli lecz stale postępują naprzód, wypierając Niemców z ich ufortyfikowanych pozycji i systematycznie zajmują coraz to nowe miejscowości.

W rękach francuskiego wojska znajdują się już najbogatsze w Europie pokłady węgla na terytorium Saary, które ostatnio wydarto niemiecom. Francuzi zajęli już w Saarze główne miasto Saarbrücken a następnie posuwają się w kierunku miejscowości Sierck i Lauterbourg.

## Bohaterska obrona Warszawy

Zurych, 18 — Dzienniki szwajcarskie opisują niektóre fragmenty obrony Warszawy. Piszą one między innymi: Niemieckie kolumny wojsk zmotoryzowanych zajęły Bielany położone w okolicy Warszawy; stąd niemiecka artyleria ostrzeliwała pobliskie przedmieścia stolicy: jak Żoliborz, Marymont i inne niedawno zbudowane. Obie te dzielnice posiadają całe bloki drapaczy nieba zbudowane z cementu i żelaza. Stanowią one doskonałą ochronę przed atakiem wroga. Ulice tych przedmieścia zatarasowano wagonami tramwajowymi, wozami, kamieniami, piaskiem i glazami z domów zburzonych przez niemieckie bombardowanie.

Miasta bronią oddziały wojsk regularnych, straż miejska i oddziały ochotnicze zorganizowane przez syndykata robotnicze.

### NIEMIECKIE ULTIMATUM

Berlin, 16 — Główne dowództwo niemieckie wysłało dowództwu Warszawy ultimatum, by w terminie 12 godzin oddać całe miasto w ręce wojsk niemieckich.

### Będziemy bronić Warszawy do ostatka.

Warszawa, 16 — Polskie dowództwo w Warszawie odpowiedziało Niemcom, że wszyscy, którzy pozostali w mieście, będą się bronić do ostatka sił. Raczej zginą razem z miastem, a nie wydadzą stolicy w ręce wroga.

### Warszawska załoga wzmocniona

London, 16 — Radio z Warszawy podaje, że załoga tamtejsza została wzmocniona oddziałami wojsk, które nadeszły z Północnego. Oddziały te, o których niemiecy mówili, iż są stracone, przedarli się na tyłach wojsk niemieckich do Warszawy, zadając przytem Niemcom znaczne straty.

### Nowe wojska niemieckie ciągną pod Warszawę.

Berlin, 16 — W związku z bliską ponowną ofensywą niemiecką na Warszawę ściągają tam znaczne wojska niemieckie.

### Znow straszne bombardowanie Warszawy

Warszawa, 17 — Na wskutek odmowy wydania stolicy przez za-

łogę polską, samoloty niemieckie rozpoczęły zacięte bombardowanie nie tylko samej Warszawy ale także i innych otwartych miast polskich, chcąc w ten sposób przełamać opór ludności polskiej. Między innymi, lotnicy niemieccy zbombardowali miasto Wilno, które nie przedstawia pod względem wojskowym żadnego punktu strategicznego.

Według powierzchniowych obliczeń, wskutek barbarzyńskich bombardowań niemieckich otwartych miast i wsi polskich zginęło już w Polsce około 20.000 ludności cywilnej.

### Niemieckie tanki bez gazoliny

Warszawa, 16 — Kolumna niemieckich tanków i oddziałów zmotoryzowanych została przez wojsko polskie zupełnie zdiesiątkowana. Kolumnie tej zabrakło gazoliny i nie mogła się dostatecznie poruszać.

### Wojsko polskie trzyma się dzielnie.

Warszawa, 18 — Główne dowództwo wojsk polskich komunikuje: wojsko polskie przez całą niedzielę ostatnią nie tylko odzłodził odeprzeć ataki wojsk niemieckich, ale ponadto przeprowadziło na niektórych odcinkach ofensywę. I tak na odcinku Gródek Jagielloński wojsko polskie zwyciężyło, zabierając 12.000 jeńców niemieckich i 100 tanków nieprzyjacielskich. Miasto Przemysł, wbrew doniesieniom niemieckim, znajduje się w rękach polskich. W Przemyslu, jak to wiemy z ostatniej światowej wojny, znajduje się silna forteca.

### Wyczyny polskiego lotnictwa.

Paryż, 18 — Lotnictwo polskie acz liczbowo nie dorównywa Niemcom, to jednak przewyższa ich dzielnością i pomysłowością. Ostatnio w walkach nad Modlinem, jeden z lotników polskich walczących z lotnikami niemieckimi otrzymał ranę. Widząc, że w takim stanie nie sprosta atakom wroga, rzucił się z góry wraz swym samolotem na wielki bombowiec niemiecki. Oba samoloty spadły na ziemię. Szczęśliwym trafem, lotnik polski ocalał pod gruzami obu aparatów.

### Walki na Łysej Górze

Zacięte walki rozegrały się ostatnio w Górach Świętokrzyskich zwłaszcza o szczyt Łysej Góry na której, według podania ludowego, czarownice uprawiają swe czary.

Wojsko polskie ufortyfikowało się na szczycie Łysej Góry i stąd razilo dotkliwie atakujących Niemców.